

Polsko-litewskie rokowania będą wznowione

Czechy zabiegają o pakt gwarancyjny z Niemcami

POLSKA RZEKOMO MA NASLA- DOWAĆ CZECHO-SŁOWACJĘ

Czesko-polsko-niemiecki pakt bez udziału Anglii

BERLIN, 21 września. — Czecho-Słowacja wykazuje gotowość zawarcia z Niemcami osobnego paktu gwarancyjnego, zabezpieczającego granicę czesko-niemiecką, od wojennego napadu. Jest to pierwszy urzędowy krok rozciągnięcia aljanco-niemieckiego paktu gwarancyjnego na wschodnie granice Niemiec. Za przykładem Czecho-Słowacji prawdopodobnie pójdzie Polska, skutkiem czego obydwie państwa Czecho-Słowacji i Polska na konferencji paktu gwarancyjnego mogą postawić wspólne żądanie, dopuszczenia ich do udziału w aljanco-niemieckiej konferencji, czemu jednak sprzeciwia się atagowicie rząd niemiecki, który stanowczo zaprzecza wiadomości, by Polska i Czecho-Słowacja miały zgłosić swe żądanie do wzięcia udziału w pakcie gwarancyjnym.

Niemiecki minister spraw zagranicznych dał do zrozumienia, że o ile Czecho-Słowacja i Polska nie wyrażą pragnienia zawarcia paktu gwarancyjnego, projektowanego pomiędzy Niemcami i Francją, wschodnie granice nie będą obowiązywać Niemiec urzędowo. Urzędowe przedłożenie tej sprawy przez przedstawiciela czeskiego niemieckim ministrowi spraw zagranicznych, może podnieść sprawę bezpieczeństwa niemiecko-polskiej i czeskiej granicy po raz pierwszy przed forum europejskiej dyplomacji.

Kry kwestia polsko-czesko-niemieckiego paktu gwarancyjnego będzie mogła być zatwierdzona na konferencji paktu gwarancyjnego, wyznaczanej na 5-go października w Lugano, jest rzeczą nieprawdopodobną, ponieważ Anglia sprzeciwia się temu stanowczo.

Jest rzecz możliwa, że natychmiast po konferencji dla zawarcia aljanco-niemieckiego paktu gwarancyjnego odbędzie się druga konferencja bez udziału Anglii dla zawarcia polsko-czesko-niemieckiego paktu gwarancyjnego.

(Wiadomość powyższa, pochodząca z źródeł niemieckich jest zabawiona z niemieckiego punktu widzenia. Ani Czecho-Słowacja ani Polsce nie zależy na zawarciu paktu gwarancyjnego kosztownego dla ich państwa, jak tego sobie życzą Niemcy. P. R.).

Tragiczna śmierć Jana Lewkiewicza pozostaje zagadką

AUTOPSJA URZĘDOWA GŁOSI, ŻE UTONIĘCIE W EAST RIVER JEST DZIEŁEM PRZYPADKU — LECZ SA OKOLICZNOŚCI NIEWYJAŚNIONE, OKRYWAJĄCE ŚMIERĆ TAJEMNICĄ.

Autopsja dokonana na zwłokach Jana Lewkiewicza, współpracownika „Nowego Świata”, znalezionych po trzech dniach letnienia w wodzie, w East River przy wylocie ulicy Delancey w ubiegłą sobotę, okazała, że śmierć była dziełem przypadku.

W zdołku zmarłego znaleziono — według oświadczenia „okronera” — sporą ilość alkoholu, co wskazuje, że Lewkiewicz był w nietrzeźwym stanie, w momencie gdy wpadł do wody, czy też został do niej wciągnięty, lub wciągnięty. Woda w płucach jest dowodem, że Lewkiewicz aktualnie zmarł z utopienia.

Tak opiewa raport urzędowy. Lek okoliczności towarzyszących śmierci Lewkiewicza, mimo to nie są jasne i pozostają narażone niewyjaśnieniu. Opinia wszystkich znających jego stwardnia, że Lewkiewicz nikt i nigdy nie widział pijanego do nieprzytomności. W „Telegrafie” i „Nowym Świecie” żaden z współpracowników Lewkiewicza nie wietrzał w stanie nie widział o to nawet, że pije, nikt nie pódjeździwał. Zawsze był punktualny i ani jednego dnia pracy nie opuścił.

Gdyby nawet przypuścić, że był nietrzeźwy, to pozostaje zawsze kwestia, jakim sposobem dostał się do rzeki przy wylocie ulicy Delancey, gdzie dośkip jest bardzo utrudniony.

Jak znalazł się w nocy z wtorku na środek w oknie jego mieszkania na 18-iej ulicy zamłany paraf? Dlaczego dopiero we środę wieczorem gospodini domu

Tragiczny wypadek samobójstwa Polaka

A. Szczepanowski powiesił się z powodu kłopotów handlowych — Zwłoki wisiełka znaleziono ukryte w gęstwinie lasnej

LINDEN, 21 września. — Znały powiesznie w Elizabeth, N. J. Antoni Szczepanowski, lat 37, właściciel sklepu z obuwem przy 58 Third St. i sekretarz miejscowego Stowarzyszenia Polityczno-Budowlanego powiesił się w ubiegłym tygodniu w gęstwinie lasnej przy drodze prowadzącej z Elizabeth do Linden, N. J. W domu donatka znaleziono kartkę, w której zmarły dał do zrozumienia, iż o kłopotach handlowych, zatrzymał mu życie. Znał zmarłego stwierdziła, że ma jej dośkip o pewnego czasu na rozstrój nerwy, ale o kłopotach handlowych nie wspominał. Przyjaciele zmarłego i klienci, z którymi Szczepanowski prowadził interesy handlowe, nie miałyby twierdzić, że Szczepanowski nie był w kłopotach finansowych i swe zobowiązania płacił chociaż z pewnym opóźnieniem. Według innych wiadomości Szczepanowski w następstwie rozstroju nerwowego oddał się pijanemu, które miałyby być bezpośrednią przyczyną jego samobójstwa.

Szczepanowski jako sekretarz Stowarzyszenia Polityczno-Budowlanego którego majątek oceniany jest na 500.000 dolarów był pod kłucją 6.000 dolarów, tak że członkowie stowarzyszenia nie potrzebują się obawiać żadnych strat w stowarzyszeniu w związku z tragiczną śmiercią swego członka. Oprócz żony Szczepanowski ośrościł dwóch synów Edmunda, lat 10 i Chestera, lat 5.

FRANCUSKA KOMISJA DŁUGÓW W DRODZE DO STANÓW ZJEDN.

Caillaux ma doskonały plan spłaty długów

CHERBOURG, 21 września. — Francuska komisja dla spłaty długów wojennych Stanów Zjednoczonych wyjechała z Cherbourga w ubiegłą sobotę z planem szybkiej spłaty długów. Przewodniczącą komisji Caillaux wiezie do Stanów Zjednoczonych nowy plan przewidujący natychmiastową spłatę długów pod warunkiem, że Stany Zjednoczone zmniejszą sumę długów należnych im od Francji.

Plan francuskiego ministra finansów czyni również zadane żądanie Stanów Zjednoczonych, iż Francja zobowiąże się spłacać swe długie niezależnie od odškodnowania otrzymanych przez Francję od Niemiec.

POLSKI CHŁOPCZYK ZGUBIŁ RODZICÓW

NEW YORK, 21 września. — Stefan Rogowski, lat 9, znaleziony w nocy 18-go września na ulicy, ubrany w frak marynarski, posiada adres swego mieszkania, pn. 116 Madison Street. Po stwierdzeniu adresu okazano się, że chłopca pod tym adresem nikt nie zna.

SEJM ZJEDNOCZENIA RZYMSKO-KATOLICKIEGO

ST. LOUIS, 21 września. — Rozpoczął się tutaj Sejm Polsko-Rzymsko-Katolicki. Zjednoczenia, w którym biorą udział delegaci z przeszło dwudziestu stanów.

Obecny sejm oprócz zwykłych prac organizacyjnych będzie miał na celu zmianę konstytucji w duchu bytności zgodnym z duchem i prawami Illinois, oddzielnie organizację ubezpieczeniową.

Obecny sejm oprócz zwykłych prac organizacyjnych będzie miał na celu zmianę konstytucji w duchu bytności zgodnym z duchem i prawami Illinois, oddzielnie organizację ubezpieczeniową.

Obecny sejm oprócz zwykłych prac organizacyjnych będzie miał na celu zmianę konstytucji w duchu bytności zgodnym z duchem i prawami Illinois, oddzielnie organizację ubezpieczeniową.

EXTRA!

Rząd Polski zaniekpokojony przymictwem dolarów do Polski

BERLIN, 21 września. — Przemiany dolarów do Polski na skutek nie pewnego kursu złotego polskiego, zbieżne także rozmiarzy, że rząd polski jest poważnie zaniepokojony całą finansową sytuacją.

Strasza nadgraniczne zastępy wzmocnione z urzędniczymi dyplomatacznymi, w Berlinie, Wiedniu i Budapeszcie, o tymczasowym rozkazie czynić wszystko, co leży w ich mocy, aby nie pozwolić na przewyższenie dolarów do Polski.

Rząd polski staje się w porozumieniu z urzędnikami obojmyi wywołanie zagrożenie miliony złotych polskich, wystawiając na porażenie, wózy całkowicie akcje spekulacyjnych giełdowych i przemysłowych dolarów do Polski.

SITUACJA W SYRII JEST NIEBEZPIECZNA DLA FRANCJI

15.000 DOBRZE WYCIŁCZONYCH WOJSK MOŻE URATOWAĆ SITUACJĘ

Tysiące chrześcijan wypędzonych ze swych siedzib

PARYŻ, 21 września. — Arcybiskup Cadi diecezji Hauran w Syrii w liście ogłoszonym w paryskim Matinie stwierdza, że położenie w Syrii jest krytyczne, ale nie beznadziejne.

Przeszło 5000 chrześcijan zostało wypędzonych przez powstanie syryjskich ze swych domów i znalazło się bez dachu nad głową.

W dotychczasowych walkach pomiędzy powstańcami syryjskimi i wojskami francuskimi 800 żołnierzy francuskich zostało zabitych, a 700 jest obłąnionych w twierdzy Souclia.

Wojska francuskie przygotowują się do ekspedycji karnej, dla stłumienia powstania do czego potrzeba najmniej 15.000 dobrze wyszkolonych oddziałów, by ratować prestige Francji, które zostało poważnie nadwyrównane w Syrii od zeszłego sierpnia.

Według wiadomości otrzymanych we francuskich kołach urzędowych w Syrii panuje spokój.

PREZ. COOLIDGE UNIKŁ PEWNEJ ŚMIERCI

Wściekły automobilista aresztowany za nieostrożną jazdę

WASHINGTON, 21 września. — Przytomność umysłu detektywa towarzyszącego prez. Coolidge'owi w jego miejskich przejazdach uratowała prezydenta od pewnej śmierci, a w najlepszym razie od ciężkiego kalectwa. W chwili, gdy prezydent schodził z trotuaru na ulicę obok prezydenckiego autobusu, który przyspieszył, prezydentowi strażnik pociągnął prezydenta szybko w tył, z miejsca, po którym w tej samej chwili przebiegł w wielkim pedzie auto, który kierowany przez wściekłego automobilistę. Dzięki dalszej akcji towarzyszącego prezydenta, strażnik automobilista został aresztowany i prawdopodobnie zostanie przykładnie ukarany.

KONFERENCJA POLSKO-LITEWSKA WZBUDZA WIELKIE ZAINTERESOWANIE W NIEMCZACH I ROSJI

Możliwość pojednania Polski z Litwą

(Polska Agencja Telegraficzna).

WARSZAWA, 21 września. — Przedstawiciel polskiej Agencji Telegraficznej (PAT) otrzymał od przewodniczącego polskiej delegacji na konferencję polsko-litewską w Kopenhadze, Wasilewskiego, następujące informacje:

Podczas rokowań w Kopenhadze delegaci polsko-litewskiej konferencji obradowali nad kwestią żegluga na rzecę Niemnie, sprawą komunikacji telegraficznej i kolejowej pomiędzy obydwoma państwami, a wreszcie podróżą obywateli po terytorjach obydwu państw, jak również sprawą konsularnej opieki nad obywatelami obydwu państw. Delegaci doszli do porozumienia we wszystkich sprawach za wyjątkiem komunikacji kolejowej i opieki konsularnej. Przerwane obrady pomiędzy obydwoma delegacjami zostaną wznowione 10 października w Lugano we Włoszech.

Polsko-litewska konferencja wywołała wielkie zainteresowanie w prasie państw Nadbałtyckich, jak również w prasie niemieckiej, rosyjskiej i krajów skandynawskich.

BOLSZEWICY ROSYJSCY OSKARŻAJĄ POLSKĘ O OKRUCIEŃSTWA

Władze polskie mają się zniecać nad komunistami — 800 komunistów zostało aresztowanych w Białymstoku

MOSKWA, 21 września. — Według wiadomości otrzymanej z Mińska, stolicy białoruskiej republiki bolszewickiej, władze polskie w Białymstoku uwięziły 800 osób mężczyzn, kobiet i dzieci oskarżonych o należenie do komunistycznej partii.

Wiadomość pochodząca z tego samego źródła stwierdza, że policja polska nie znalazłszy w domach starszych synów i córek, aresztowała w ich miejsce ojców i matki, umieszczając ich w więzieniu przeobrażonym z przystroju szpitala. Według tej samej wiadomości polskie władze więzienne i tajna policja ma wykonać od więźniów zeznania dotyczące torturacji, jak złewanie zinną wodą, bicia w pięty i wbiłaniem szpilek pod paznokcie, poczem torturowani albo przynajmniej są do czynionych im zarzutów, albo milczą, nie dając żadnej odpowiedzi. 500 aresztowanych osób miało zostać wypuszczonych po zastosowaniu względem nich łagodniejszych sposobów tortur. W dodatku do tej wiadomości bolszewicka agen-

cja wiadomościowa dodaje, iż tajna policja warszawska aresztowała przeszło 100 osób na przedmieściu warszawskim. Przede wszystkim z przystroju klas robotniczych.

(Wiadomość powyższa, jako pochodząca ze źródeł bolszewickich, należy uważać za propagandę bolszewicką. Fakt jest, że władze polskie w energiczny sposób gnieją bolszewickich agentów, którzy dążą do opanowania Polski, by mordować masowo swych przeciwników bez najmniejszej winy. — P. R.).

Czechy zawiadomiły Niemcy o treści zawarcia paktu gwarancyjnego

BERLIN, 21 września. — Ambasador czesko-słowacki przy rządzie niemieckim dr. Kofka, powiadomił niemieckiego ministra spraw zagranicznych, o gotowości rządu czeskiego dla rozpoczęcia rokowań o zawarcie traktatu arbitrażowego z Niemcami.

Władze polskie mają się zniecać nad komunistami — 800 komunistów zostało aresztowanych w Białymstoku

Władze polskie mają się zniecać nad komunistami — 800 komunistów zostało aresztowanych w Białymstoku

Władze polskie mają się zniecać nad komunistami — 800 komunistów zostało aresztowanych w Białymstoku

Władze polskie mają się zniecać nad komunistami — 800 komunistów zostało aresztowanych w Białymstoku

Władze polskie mają się zniecać nad komunistami — 800 komunistów zostało aresztowanych w Białymstoku

Władze polskie mają się zniecać nad komunistami — 800 komunistów zostało aresztowanych w Białymstoku

Władze polskie mają się zniecać nad komunistami — 800 komunistów zostało aresztowanych w Białymstoku

Władze polskie mają się zniecać nad komunistami — 800 komunistów zostało aresztowanych w Białymstoku

Władze polskie mają się zniecać nad komunistami — 800 komunistów zostało aresztowanych w Białymstoku

Władze polskie mają się zniecać nad komunistami — 800 komunistów zostało aresztowanych w Białymstoku

Władze polskie mają się zniecać nad komunistami — 800 komunistów zostało aresztowanych w Białymstoku

Władze polskie mają się zniecać nad komunistami — 800 komunistów zostało aresztowanych w Białymstoku

Władze polskie mają się zniecać nad komunistami — 800 komunistów zostało aresztowanych w Białymstoku

Władze polskie mają się zniecać nad komunistami — 800 komunistów zostało aresztowanych w Białymstoku

Władze polskie mają się zniecać nad komunistami — 800 komunistów zostało aresztowanych w Białymstoku

Władze polskie mają się zniecać nad komunistami — 800 komunistów zostało aresztowanych w Białymstoku

Władze polskie mają się zniecać nad komunistami — 800 komunistów zostało aresztowanych w Białymstoku

Polka wyrabiła wódkę dla utrzymania ośmiorga dzieci

ZOSTAŁA UZNANA NIEWINNA PRZEKROCZENIA PRAWA PROHIBICYJNEGO

WALLINGTON, N. J., 21 września. — Klara Sroka, zamieszkała p. n. 5 Wodsworth ulica, mająca w domu chorego męża i 8 dzieci do wyżywienia, odważyła się na polatowanie wyrabianie wódky. Przez jakiś czas sprawa się udawała i biedna matka żyła w spokoju, lecz w końcu potrzebne jej środki na wyżywienie 8-ga dzieci i leczenia męża porażonego przez przebiegającą przez rozbicieganę chorobę. Przez kilka dni pani Sroka jednak została aresztowana za nielegalne wyrabianie i sprzedawanie wódky. Zarządca rewizja wykryła w domu aresztowanej dość znaczne zapasy wódky i tajną gorzelnię. Przedwczoraj na rozprawie sądowej pani Sroka została uznana

nie winną naruszenia prawa prohibicji i puszczona na wolność. Sędzia przewodniczący rozprawie sądowej oświadczył, że nie ma wątpliwości, iż pani Sroka znalazła się w trudnym położeniu, aby utrzymać swoje dzieci i chorego męża.

Przez jakiś czas sprawa się udawała i biedna matka żyła w spokoju, lecz w końcu potrzebne jej środki na wyżywienie 8-ga dzieci i leczenia męża porażonego przez przebiegającą przez rozbicieganę chorobę. Przez kilka dni pani Sroka jednak została aresztowana za nielegalne wyrabianie i sprzedawanie wódky. Zarządca rewizja wykryła w domu aresztowanej dość znaczne zapasy wódky i tajną gorzelnię. Przedwczoraj na rozprawie sądowej pani Sroka została uznana

nie winną naruszenia prawa prohibicji i puszczona na wolność. Sędzia przewodniczący rozprawie sądowej oświadczył, że nie ma wątpliwości, iż pani Sroka znalazła się w trudnym położeniu, aby utrzymać swoje dzieci i chorego męża.

Przez jakiś czas sprawa się udawała i biedna matka żyła w spokoju, lecz w końcu potrzebne jej środki na wyżywienie 8-ga dzieci i leczenia męża porażonego przez przebiegającą przez rozbicieganę chorobę. Przez kilka dni pani Sroka jednak została aresztowana za nielegalne wyrabianie i sprzedawanie wódky. Zarządca rewizja wykryła w domu aresztowanej dość znaczne zapasy wódky i tajną gorzelnię. Przedwczoraj na rozprawie sądowej pani Sroka została uznana

nie winną naruszenia prawa prohibicji i puszczona na wolność. Sędzia przewodniczący rozprawie sądowej oświadczył, że nie ma wątpliwości, iż pani Sroka znalazła się w trudnym położeniu, aby utrzymać swoje dzieci i chorego męża.

Przez jakiś czas sprawa się udawała i biedna matka żyła w spokoju, lecz w końcu potrzebne jej środki na wyżywienie 8-ga dzieci i leczenia męża porażonego przez przebiegającą przez rozbicieganę chorobę. Przez kilka dni pani Sroka jednak została aresztowana za nielegalne wyrabianie i sprzedawanie wódky. Zarządca rewizja wykryła w domu aresztowanej dość znaczne zapasy wódky i tajną gorzelnię. Przedwczoraj na rozprawie sądowej pani Sroka została uznana

Wyjazd czeskiej komisji długów do Stanów Zjedn.

PARYŻ, 21 września. — Według wiadomości otrzymanych z Paryża wyjazd czeskiej komisji dla załatwienia sprawy długów czesko-niemieckich do Stanów Zjedn. nastąpi w przyszłym tygodniu.

PARYŻ, 21 września. — Według wiadomości otrzymanych z Paryża wyjazd czeskiej komisji dla załatwienia sprawy długów czesko-niemieckich do Stanów Zjedn. nastąpi w przyszłym tygodniu.

PARYŻ, 21 września. — Według wiadomości otrzymanych z Paryża wyjazd czeskiej komisji dla załatwienia sprawy długów czesko-niemieckich do Stanów Zjedn. nastąpi w przyszłym tygodniu.

PARYŻ, 21 września. — Według wiadomości otrzymanych z Paryża wyjazd czeskiej komisji dla załatwienia sprawy długów czesko-niemieckich do Stanów Zjedn. nastąpi w przyszłym tygodniu.

WIZJA ZMARŁEGO PRZED DZIESIECIU LATY OJCA WYTRĄCIŁA BANDYCIĘ BRON Z RĘKI

David Kennedy, zamieszkały pn. 132-im przy West 101st st., zawiadzcza esse życie zmarłemu przed dziesięciu laty człowiekowi, którego nie znał i nigdy nawet nie widział.

Kennedy, który jest zarządcą sklepu Great Atlantic and Pacific Tea Company mieszczącego się pn. 137-im przy Lexington avenue, zrobivszy porządek z nowym towarami i ułożywszy go na półkach, o północy zabierał się do wyjścia, gdy nagle drzwi się otworzyły i do sklepu wszedł wynieśli młodziemce, którzy stawali przed Kennedy'm, wy mierzli do niego z rewolweru i powiedział chrapliwym głosem: „Podnieś ręce do góry!”

Kennedy zauważył, że błąd młodziemce drżał na całym cie le i chwiał się na nogach. Wybiegł on po chwili na ulicę, aby zawiadzić na policjanta i społkai się z detektywami Pyke i Furgaty. Młodziemce w międzyczasie uisłotnił się, lecz detektywi wkrótce wysłidzili go na rogu Madison avenue i 31st street. Szedł on ze spuszczoną na dół głową i bezwładnie opuszczając na dół rękoma, a w jednej z nich trzymał rewolwer. Detektywi schwyliłi go za ramiona i rewolwer upadł na chodnik. „Ma cie minie!” wyszeptał młodziemce, „ale nie popełniłem nie złego, bo nie mogłem!”

Detektywi przyprowadzili a raucej zawiadzić młodziemce do sklepu Great Atlantic and Pacific Company, gdzie Kennedy zidentyfikował go.

„Zrobiliś to!” — oświadczył młodziemce — byłem głodny, ale nie mogłem zastrzelić człowieka!”

Młodziemce ten oświadczył, że nazywa się Joseph Stein, uczył lat dziesięć i mieszka w Brooklynie pn. 660-ym przy Broadway. Twierdził on, że od szeregu tygodni naprosto stał się o pracę, nie miał pieniędzy na zapłacenie komornego i był głodny. Detektywi zafundowali mu kolację, która zjadł nierzliko z apetytem, ale i chętnością. Opowiadał on, że przed dziesięciu laty, będąc młodym chłopcem mieszkał w Maplewood, N. Y., gdzie jego ojciec miał sklepik. Raz ojciec jego wyszedł za sprawkami i nie wrócił. Chłopiec zaczął robić poszukiwania i w ustronim miejscu w krzakach znalazł trupa ojca, którego jakiś bandyta zamordował trzema wystrzałami z rewolweru.

„Powiedział wam!” — mówił młody Stein do detektywów —

„w chwili gdy palec mój dotknął się cyngla rewolweru, ujrzałem twarz ojca leżącego w krzakach, siły mnie opuściły i uciekłem!”

Stein powiada, że morderca je go ojca nazywał się Chester King. Policja sprawdziła rekordy więzienia Sing Sing i prze konała się, że rzeczywicie King został skazany za zamordowanie starego Stein'a na dwadzieścia lat więzienia i zmarł w Sing Sing dwa lata temu.

W rzecie East River znaleziono zwłoki mężczyzny

W rzecie East River znaleziono wczoraj trupa mężczyzny. Ze znalezionych przy nim papierów okazało się, że jest to liczący 44 lata Michael Martin, zamieszkały pn. 611-ym przy Third ave. Trup nie miał na sobie znaków gwałtownej śmierci. O wypadku zawiadomiono jego szwagra M. Levi w Paterson, N. J. i siostrę w Bayonne, N. J.

Wpadł do rzeki East River, lecz został uratowany

Liczący 45 lat Kalman Marx, zamieszkały pn. 105-ym przy Monroe street, upadł wczoraj wieczorem przypadkowo do rzeki East River w wylotu Pine St. Jego krzyki zwróciły uwagę dwóch mężczyzn, którzy w ubraniach woskowych do rzeki i uratowali go. Policjant Pollock przewiózł Kalmana w ambulansie do szpitala Gouverneur, gdzie przywrócono go do przytomności.

PO PRAWYBORACH

W zaciętej walce przedwyborczej jaką przeszła partia Demokratyczna najwięcej zaskakujące widok członków tej partii było to, że do stanowiska powiatowego lidera J. McCooey i jakie konsekwencje pogodne za sobą o stałni wynik prawyborów w których Walker próbował Hylana popierać, lecz przegrany został.

Bieg wypadków wykazał, że McCooey jest jednym z najlepszych dyplomatów i wszystkie sprawy jednolity gładzą się na jedno a mianowicie na to, że McCooey przyczynił się w wielkim stopniu do wyklarowania sytuacji i zapewnienia wyboru demokratycznego mayora w listopadzie i zamiast być popieranym przez Walkera i jego promotorów zastąpił on sobie na ich urnach.

Gdyby McCooey nie powiedział się za mayorem Hylana, to ten niewątpliwie kandydował by jako niezależny i mógłby przyciągnąć w wyborach tyle głosów demokratycznych, że Waterman mógłby przejść a tak uzyskawszy słowo Hylana, że ten zda się na decyzję wyborców dał mu swę poparcie, a ponieważ decyzja był borców wykazała, że większość jest przeciwna mayorowi, więc mayor zgodnie z danym słowem wycofał się z kandydatury i ten pew ne zwycięstwo zwycięzkiemu w prawyborach kandydatowi.

Wszystko więc się z lidera McCooey zadowolono, mayor Hylan za to, że ten lojalnie go popierał i dał mu sposobność stanąć do prawyborów, i Tammany z Walkerem na czele, że przez to pożyty się Hylana, jako kandydata niezależnego, który w wyborach listopadowych mógłby przetrząść szale zwycięstwa na korzyść republikanów przez rozdwojenie partii demokratycznej.

Wstępnice do Komitetów im. Józefa Piłsudskiego

„DIAMOND DYES”
KOLORUJĄ RZECZY NA NOWE

Po prostu zamieć dla utrwale nia koloru lub wypiętnie dla zmielenia

Wszystko więc się z lidera McCooey zadowolono, mayor Hylan za to, że ten lojalnie go popierał i dał mu sposobność stanąć do prawyborów, i Tammany z Walkerem na czele, że przez to pożyty się Hylana, jako kandydata niezależnego, który w wyborach listopadowych mógłby przetrząść szale zwycięstwa na korzyść republikanów przez rozdwojenie partii demokratycznej.



Mimo swych 68 lat, Walter James, zapisał gorącą miłość do 35-letniej Ennetty Bauer, której obiecał ożenek. Kochana nad życie Enneta musiała jednak zaakceptować starego dostawcę i niedostępnego obywatela ożenku

Notatki Kronikarza

Mamy obecnie sezon, w którym ludzie bogaci występują uboższe swe domowe zwierzątka na wakacje. Gdy pekuński pies zasiekasz trzy albo cztery razy z rzędu, to dowód, że upomina się on o wakacje.

Pewna nowojorkianka posiada pomeranckiego pieska, który uż rzucał w tych dniach wlamy wacza, doznał rozstroju nerwów. Jej kotek z arystokratycznej rasy angora włożył łapkę do akwarium ze złotymi rybkami i wdarł do rozwodnienia mózgu. Wy stała go ona na letnie mieszkanie, podczas gdy w rzeczywistości odpocznęć należał się złotym rybkom.

Inna nowojorkianka, będąc w roku ubiegłym w Paryżu, wysłała codziennie pocztówki do swe go ulubionego kota. Lokaj wkła dał łapkę kota do kalamarnika i zmuszał go do pisania odpowiedzi.

Kobietka ta dostawała ataków histerji, ilekroć kot nie otrzymał wiadomości o swym, kociej rasy, ulubieńcu.

Kocha tak goręco swego kota, że mać jej musi spać dla jego miłości.

Niedługo człowiekowi poro-

bili się nagmiotki na kolanach od ciągłego człogania się po podłodze. Oczy jego zrobiły się zupełnie coze od ustawicznego patrzenia na jadalnici i kuchnię jed nocześnie.

I ilekroć zapię on nyszkę, bu dzi kotka i oddaje mu swą zdo bę.

Zmuszony on był nawet ograniczyć swe wazy, aby nie straszyć niemi myszy. Ilekroć myśka ujrzała wazy palające po podłodze, staje się podziwliwa.

Doszło do tego, że zamiast młóć, zaczął on miauczeć. Gdy stenografistka zaszła raz raz na jego biura, zastała go miauczącego i bawiącego się z piłką na podłodze.

Stał się on tak podobnym do kota, że nawet psy okoliczne zaczęły się za nim ugnąć.

Niektóre kobiety powinny mieć więcej względy dla swych mężów. Psy, koty, kanarki, ziołoty rybki są młde i doskonałymi towarzyszami, przedstawicielami pięknej, ale jednak winne pamiętają, że jeden tylko gatunek domowych zwierząt okupia komorne i kupuje sukienki i biżuterję.



Adam Milosa, artysta scen krajowych, rysuje i przyjmie udział w sztuce „Krakowiac i Górale” w niedzielę, 27-go września w Washington High School, w poniedziałek, dnia 28-go września w Washington Auditorium, Filadelfia i niedziela 4-go października, Laurel Garden, Newark, N. J.

Jan Lewkiewicz

Zmarł tragiczną śmiercią w nocy z wtorku na drodze ubiegłego tygodnia w wieku lat 33. Pogrzeb odbędzie się dzisiaj o 3-ej popołudniu z kościoła na 29-ej ulicy, blisko 1-ej ave. w New Yorku.

CIERPLIWOSC I PRACA LUDZIE SIĘ BOGACA

Wszystkim jest znana i wiado ma cierpliwość i owocodajna praca Luny Nestor, jako kierowniczki szkoły i baletu. Przez stosunkowo krótki bo trzeci letni termin p. Lunia Nestor skomponowała doskonały zespół tańcowy ze swoich starszych uczennic, które już od czasu występując jako płatne taneczki, a w tym sezonie otrzymały angagemnt do amerykańskich teatrów wraz z p. Lunią Nestor, jako solistki. Z powodu tego, że wiele uczennic p. Luny Nestor uczęszcza do High School i że p. Lunia Nestor obywatelka jest dołączyć do Polskiego Teatru Narodowego, jako kierowniczka tańców i jako artystka-taneczka, p. Lunia Nestor zmuszona była od rzucić nader korzystną propozycję na 12 tygodni do wodevillu Keith'a. Obecnie p. Lunia praejuje nad wystawieniem tańców w sztuce „Krakowiac i Górale”. Będą wystawione tańce „Jednych nini”, pod muzykę Szopena, zespół 10 osób i tańce ludowe czyste chłopskie, zastosowane do sztuki. P. Lunia Nestor mogłaby kierować tańcami w największym teatrze na Broadwayu, co dowioda nam, wystawiając balet w Manhattan Opera przy ogromnie trudnych warunkach, a który jej przynosił tyle zaszczytów. Cieszyć się należy, że praca p. Nestor wydaje owoc, ponieważ p. Lunia, przetrwała, gdyż wkrótce jako starsza, p. Nestor otwiera studio tańców dla Amerykanów, mając na celu propagandę polskiej muzyki i polskich tańców.

Kot zaatakował swoją panią i jej córkę.

Licząca 65 lat pani Clara Torman, zamieszkała pn. 232-im przy East 82nd street, została wczoraj zaskoczona przez kota, którego miała u siebie w ciągu pięciu lat. Kot ten pokasał i podrapał ją i jej córkę, licząc 24 lata. Klara. Policjant zastrzelił kota.

Zmarł na wadę serca

Liczący 67 lat Henry McCann zamieszkały pn. 5-ym przy A-bingdon Square został znaleziony bez życia w swym pokoju przez jego współlokatora. Nieboszczyk pozostawił podobno syna na Johna, zamieszkałego w Malden, Mass.

INSTRUKCJE PROWADZENIA AUTOMOBILU — \$15.

Kompletny kurs w prowadzeniu samochodów i mechanizmów nowoczesnych wyrobów pras akaportów, wystrzyżony z instrukcją, przetrwała, gdyż wkrótce jako starsza, p. Nestor otwiera studio tańców dla Amerykanów, mając na celu propagandę polskiej muzyki i polskich tańców.

DO DELEGATÓW ZJAZDU POLSKIEJ ROBOTNICZEJ KASY CHORYCH!

Zawiadamiamy niniejszym wszystkich delegatów Zjazdu, którzy zamówili numery NOWEGO ŚWIATA ze sprawozdaniem z odbytego Zjazdu, że takowe ze względu technicznie wysłane zostały dopiero dnia 18-go września, i o ile kto jeszcze nie otrzymał takowych, niechaj raczy zawiadomić o tem administrację.

Administracja NOWEGO ŚWIATA.
24 Union Square, New York, N. Y.

ZAWIADOMIENIA

Tow. Śpiewu „Harmonja” w New Yorku urządza Koncert i Bał połączone z Obchodem Jubileuszowym 45-ciu letniej rocznicy w sobotę, dnia 10-go października, 1925 r., na 2-ch salach Domu Narodowego, 19-23 St. Marks Place w New Yorku. W koncercie wezmą udział najwybitniejsze siły artystyczne, aby dać do 45-ciu letniej pracy na niwie społeczeństwa.

Komitet stara się aby ten koncert wypadł jaknajwyspanialej.

KOMITET.
22 25, 30, 5 i 10.

Niniejszem podaje do wiadomości i NADZWYŻAJNE POSIEDZENIE Komitetu Pomocy dla Polskiego Czerwonego Krzyża, odbędzie się w środę dnia 23-go września b. r. w sali Domu Narodowego Polskiego, 19-23 St. Marks Pl. o godzinie 8-mej wieczorem. Obecność Delegacji poszczególnych Towarzystw, Członków i Członków jest pożądana. Równocześnie odbędzie się posiedzenie Międzyz.

Władysław Twardowski
162 East 23 street
(20, 22, 23)

Koncert i Bał

Towarzystwo Śpiewu Chopin i Chór działający urządza koncert i bał w sobotę 26-go września b. r. o 8-mej wieczorem, w sali Domu Narodowego, 705 Courtlandt Ave.

W koncercie wezmie udział znany ze swych występów chór Jana Galla w Pasaic. Atrakcją koncertu będzie występ symfoniczny i znanej Polonii nany Heleny Sowińskiej z Brooklynu ulubionej i cenionej, ze swym repertuarem solowym.

Koncert urozmaici kwartet Tow. Śp. Chopina. Dla uupiększenia koncertu chór działający odśpiewa piękne pieśni.

Od lat 17 Tow. Śp. Chopin urządza koncerty, aby podnieść ducha narodowego wśród społeczeństwa polskiego tu na obczyźnie, co jest piękne i polskie.

Dziękuję Tow. Śp. Chopin są zawsze popierane przez ogół, który przybywa na te uczy się słuchać, bo piękna polska jest rzecz wielką. Niema na

świecie człowieka, któryby nie miał choć cząstki jej w swem sercu, cząstki tej pieśni. Każda matka nuciła i tuliła piersi dziecka. Do rozpamiętania pieśni polskiej przyloty rękę ca li naród polski od czasów starożytności.

Członkowie Tow. Śp. Chopin i Chór Działający na koncercie zdają egzamin przed Polonią z calorocznej pracy i pokażą, co pracę wytrwały i w jedności u uczynić można.

Czeskie Pieśni Polskiej!

F. Krakowski, sekr.
(18, 20, 25, 26)

ASPIRYNA

Strzeście się imitacji



Dopóki nie zobaczysz nasyw „Bayer” na paczce, lub na tabletkach, nie otrzymasz prawdziwego wyrobu Bayer’a i samego przez miliony za doskonały i przepływno przez lekarzy przetrwa dwadzieścia lat! Zastępcia Ból Głowy Ból Zębów Lumbago Ból Uszu Reumatyzm Nieswąg Ból Węzgarstwo Przyjmujcie tylko „Bayer’a” Tabletki Aspiryny. Każda cała paczka zawiera odpowiednie wskazówki. Wygodne pudełko z 12 tabletkami, kosztuje kilka centów. Aptekarzy również sprzedają flakoniki z 24 i 100 tabletkami. Aspiryna jest marką ochronną wyrobu Bayer’a Monocapitacizacji Salicylicid.

Lehigh Valley

WYCIECZKA do Wilkes-Barre i Scranton

W niedzielę, 27 września

\$3.60 w obie strony

Bilety będą ważne tylko na specjalnym pojeździe w obie strony.

Opuszcza New York 11:40 w nocy

w sobotę

Opuszcza Scranton (Tijka)

Opuszcza Jersey City 11:40 w nocy

(Echelon) (Pasaic Station)

Opuszcza Newark 12:30 po północy

Opuszcza New York 11:40 w nocy

(Echelon) (Pasaic Station)

Opuszcza Scranton 6 wieczorem

(LAUREL AVENUE)

Opuszcza Wilkes-Barre 6:30 wiecz.

W niedzielę

Po opuszczeniu dawnego

Wycieczka 4:10 lub Courtlandt 2:30

Lehigh Valley

Railroad

„The Route of the Black Diamond”

KWARTALNA DYWIDENDA

1 Października, 1925

według raty 4% od sta. rocz.

Opuszcza stacjon. do 10 października

Opuszcza stacjon. do 10 października

Opuszcza stacjon. do 10 października

Opuszcza stacjon. do 10 października

Opuszcza stacjon. do 10 października

Opuszcza stacjon. do 10 października

Opuszcza stacjon. do 10 października

Opuszcza stacjon. do 10 października

Opuszcza stacjon. do 10 października

Opuszcza stacjon. do 10 października

Opuszcza stacjon. do 10 października

Opuszcza stacjon. do 10 października

Opuszcza stacjon. do 10 października

Opuszcza stacjon. do 10 października

Opuszcza stacjon. do 10 października

Opuszcza stacjon. do 10 października

Opuszcza stacjon. do 10 października

Opuszcza stacjon. do 10 października

Opuszcza stacjon. do 10 października

Opuszcza stacjon. do 10 października

Opuszcza stacjon. do 10 października

Opuszcza stacjon. do 10 października

Opuszcza stacjon. do 10 października

Opuszcza stacjon. do 10 października

Opuszcza stacjon. do 10 października

Opuszcza stacjon. do 10 października

Opuszcza stacjon. do 10 października

Opuszcza stacjon. do 10 października

Opuszcza stacjon. do 10 października

Opuszcza stacjon. do 10 października

APEL

DO NASZYCH SYMPATYKÓW I CZŁONKIN
POPIERAJĄCYCH

W sobotę, dnia 3-go października odbędzie się w Domu Narodowym, na górnej sali BAŁ DOBROCYNNY LIGI KOBIET.

Część dochodu przeznaczona jest na ciepłą bieliznę i pościół do Ochotników, reszta dochodu na cele dobroczynne. Zapraszamy całą Polonię na ten bał i przyrzekamy, iż zabawa będzie wesółą i urozmaiconą.

Zwracamy się szczególnie do członkin popierających, aby raczyły nie tylko zaszczepić na swą obecność i zająłom się z nami, lecz także, aby sprzedaż bielizny i agnacji pomogły nam.

Wydatki naszej pracy humanitarnej zależy od funduszy, jakimi możemy rozporządzać. Popierając BAŁ Ligi Kobiet popieracie opuszczone rodziny polskie, chorych i potrzebujących pomocy, jakoteż owoc wspólnej pracy: POLSKĄ OCHRONKĘ DZIENNA.

PROGRAM UROZMAICONY.

Początek o godzinie 8-mej wieczorem. — Zakończenie...

po ostatnim obkeru.

BILETY

NA PIERWSZE PRZEDSTAWIENIE

TEATRU POLSKIEGO

„KRAKOWIAC I GÓRALE”

w Washington Irving High School

27-GO WRZEŚNIA

o 8 do nabycia w następujących miejscach:

NEW YORK:

Administracja Teatru, 16 St. Marks Place,

Dom Narodowy, 19 St. Marks Place,

Cukiernia W. Bialskiego, 111 East 7-na ulica.

BROOKLYN:

Polart Photo Studio, 307 Driggs Avenue,

Sokolnia, 188 Grand St.

Fifth Avenue Grafonola Shop, 708-5th Avenue.

MUSIC UNICE TACZYŃSKI

W BOKOŁE TACZYŃSKI

177 East 1st Street

177 East 1st Street

177 East 1st Street

177 East 1st Street

JÓZEF PILSUDSKI

Moje Pierwsze Boje

WSPOMNIENIA. SPISANE W TWIERDZY MAGDEBURSKIEJ

(Ciąg dalszy). Byłem już zdecydowany otworzyć powieki, że w tym wypadku nie o czem mówić i poprosić go, by się zwrócił z tym zadaniem do tych, co będą lepiej wykwapowani i uzbrojeni, spalili mnie w Szczecinie, lecz opanowałem się. Zapytałem, czy może generał skłonny jest objąć lub nakazać objąć odcinek mój na prawym brzegu Wisły, bym mógł swobodnie rozporządzać swoimi siłami. Czekając na złość odpowiedzi, przygotowałem do zrobienia jakiegoś grubianstwa. Generał zgodził się i zaraz telefonem dał odpowiedni rozkaz. Dodał, że rozkazy, by artyleria wspierała działania moje, lecz nie inaczej jak tylko z prawego brzegu. Zdecydowałem wreszcie, że nową część się przerzucę na brzeg lewy, żeby w razie czego mieć trochę rezerwy w rękę. Wreszcie powiedziałem, że kwatery przeniosę do Gręboszowa, a polem do Opatowca za Wisłę.

Gdyśmy odjeżdżali, zaczęły mi chodzić po ciele jakieś dreszcze. W Kozłowie, do tyłczasowej kwatery, wydałem rozkazy, wypłynęli parę szklanek mocnej herbaty dla uspokojenia dreszczów i otrzymałem do niesienia, że Wisła gwałtownie przybiera. Pojechaliśmy natychmiast na brzeg rzeki naprzeciw Opatowca, tam gdzie zwykle od bywała się przeprawa promowa. Istotnie, teraz wystraszła nowa potężna przeszkoda. Wisła i Dunajec zaczęły wzbierać. W go rach spadły obfite deszcze i skromna do tyłczas Wisła zaczęła nabierać charakteru grozy. Brudno-żółte fale zalewały co raz bardziej nieznośną nadbrzeżną, woda robiła się rwąca, przeprawa coraz trudniejsza. Nieleżyło w oczach rosła potęga W. sz. a z nią i czas wymagany dla przepłynięcia przez nią promu. Teraz prom za każdym razem trzeba było odprowadzać daleko w górę rzeki, aby nie być zniszczonym poza miejsce lodowania w Opatowcu i Łuciu Jezickim. Już około południa, gdyśmy z zegarkiem w ręku śledził bieżący prawy, przepłynięcia Wisły tam i z powrotem wymagało 45 do 50 i kilku minut. Położenie oddziały na Wisłę wobec tak silnej przeszkody dla pływów, stawało się coraz groźniejszym i niebezpieczniejszym. Za czajem był żył na siebie, zępnął prom po pozycję, której wykonanie zaczynało gra nicznie z szalenstwem.

Czas biegł godziną za godziną, a ja stałem wciąż nad rzeką z zamocnionymi nogami, niespokojnie śledząc, jak coraz trudniej idzie przeprawa, jak raz po raz zmniejszała trzeba ludzi, pracujących przy promie, i jak coraz trudniej jest przeciągnąć prom pod wodę. Ludzie zrozumieli na Du nę, stamtąd bowiem szła woda, nie wrpót do Wisły. Z tej rwącej brudnej fali wylane była jakas siła groźby, na którą nie mogłem znaleźć żadnego środka zapo biegawczego. Dreszcze na całym ciele zmagały się, czułem w sobie zbliżającą się, lub już istniejącą gorączkę.

I właśnie, gdy tak nad rzeką rozmyślałem, rozległy się pierwsze strzały armatnie za Wisłą. Nieprzejścieli poszedł do ataku. Wkrótce tym samym płomieniem zabły skły pożary. To się pałły Szczecyniki i dwór w Czarkowie, które Moskale podpali li, przez zemstę za swą porażkę w Szczyni kach. Ogień artylerji był bardzo żywy, o strzelniwano Winiały, Czarków, Ksany. Bateria strzelała salwami tak, jakgdyby przygotowywała szurm dla pieszoego wojs ka. Wkrótce też usłyszałem w stronę Wi niar bardzo żywy coraz bardziej wzrastają cy ogień karabinowy. Niekiedy ogień wybuchał gwałtownie, prowadzony w szyb kiem tempie, strzelano paczkami, tak jak do zbliżającego się do ataku nieprzyjaciela.

Nigdy nie zapomnę tego podłego u czucia bezsilności, które mnie dusiło, gdy stał nad brzegiem Wisły, wsłuchany w odgłosy boju, nie mogąc niczem przy czynić się do jego powodzenia, nie rozu mianając nawet dokładnie, co właściwie się tam dzieje.

Właśnie w czasie najgroźniejszego boju Wisła zaczęła najbardziej szaleć i przewo zniczy, pracujący z saperami, zaczęli co szeptać pomiędzy sobą. Okazało się, że boja się jechać, gdyż sądzi, że zostana por wani prądem aż pod Korczyn, gdzie lewy brzeg był w rękach Moskali. Moze zresztą byli pod wrażeniem toczącego na tamtym brzegu boju. Nim saperzy i ja urozłaliśmy dalszą przeprawę, zwiększając załogę pro

mu kosztem ilości przewożonych żołnie rzy, minęło sporo czasu, w ciągu którego żadna wiadomość ani ode mnie na tamtą stronę ani z tamtej strony do mnie dojść nie mogła. A tymczasem, w gorączkowym stanie, w jakim już byłem, myślałem, że moja przestawa już być zwykłą chłodną pracą głową. Myśli, przypuszczenia zanadto ży wo, razem z krwią, pulsowały w skroniach — i z tego powodu patrzeć zacząłem na boja, łączący się poza rzeką, wyborymnia jącego rozmiary i znaczenie jego przeja wów. Siły nieprzyjaciela wydawały mi się większe, położenie naszego wojska cięższe, niż było istotnie. Głowa gorączkowo za częła pracować, szukając ratunku lub wyj scia. Wydawało mi się, że nie ma co mo wić o szukaniu ratunku przez przewzięcie mnie wojska na prawy brzeg Wisły. Wszel ka przeprawa na tę stronę, gdzie stałem sam, zmniejszałaby siły, na tamtym brzegu zebrane, i zwiększałaby niebezpieczeństwo dla arjergerdy. Ta byłaby wstęś stał, zmniejszająca w siłę i mogłaby ulec łatwo przemocy, nie mając szybkiej przeprawy. Zaczęłem gorączkowo przebiegać w myśli różne możliwości, związane z bojem, i zde cydowanych możliwie prędko przeprowadzić się samemu na tamten brzeg bez względu na to, że zrywałem w ten sposób bezpośrednią łączność telefoniczną z generałem Kordą.

Tymczasem boj trwał, a prom — jak widziałem — powoli przesuwał się na tam ty brzegu w górę rzeki ku Opatowcu. Prąd zniósł go daleko w kierunku Winia r. Boj, sądząc z odgłosów, zamierał był już na wzgórzach w Winiarach a teraz, gdy już zbliżało się ku wieczorowi, zaczął wy buchać z nową siłą, idąc ku mnie wprost z zachodu na wschód, zmierzając jakgdyby wprost na Opatowiec.

„Obeszły lewą flankę Wyrwy, — po myślałem — chcą wrzucić go wprost do Wisły”.

Kilka baterji z jakąś wściekłą pasją bić zaczęło w stronę Opatowca, który jesz cze w zmięczeniu jasno był widoczny na wy sokim przeciwnym brzegu. Gdzieś dale ko za Opatowcem buchał żywy płomień i kłęby dymu.

„Zdaje się, Ksany się pała” — westchną łem zęgnając się stojący niedaleko ode mnie zmęczony i pozostawiony tym razem dla odpoczynku przewoźnik.

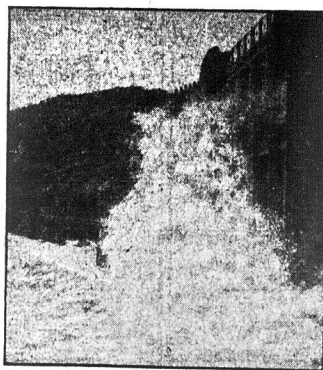
Rzućmy okiem na mapę, decydowa łem coś w myśli, gdy pod najwyższem wznesieniem, gdzie stał dwór w Winia rach, zaczęły rozlegać się strzały karabino we z jakąś dzwinną furją. Każdy strzał tra fiał mi w rozgorączkowane serce i głowę.

„Koniec!” — myślałem — zbliżają się do rzeki!”

Zatrząkota chwilę karabin maszyno wy, potem znowu strzały karabinowe. Ar matni ogień zamilkł zupełnie, jakby był zadowolony z siebie i ze swojej pracy. Przestalem zupełnie odróżniać, z której strony padają strzały, gdzie, czy po na szęj czy po ich stronie ogień karabinowy prowadzony jest spokojnie i równo. Stra cilem tak i tempo boju. Wydawało mi się, że musi to być w tym Winiańskim kąciku, że pod okiem zażalionem Naczelnika roz strzelują cofające się w nieładzie, przy bez obrony — szeregi strzelców. Wy szłałem więc bliżej ku Winiarom, lecz nie w Winiarach samych strzały i strzały ka rabinowe, wybuchające z niezrównaną, jak mnie się zdawało, siłą. Wreszcie o zmierzchu już wszystko zacięchać zaczęło. Opuszcilem bezładnie ręce.

„Skóńczono!” — myślałem — „Lecz jak? Opatowiec jeszcze w naszym ręku. W nocy Moskale nie zantakują, mamy no: przed sobą do wyzyskania”. Zdecydowa łem odrazu, nie czekając na żadną kolację, jechać na tamtą stronę. Jeżeli nawet coś stracił, mamy możliwość, w nocy wszyst ko naprawić. Widziałem, jak prom nio sło w dół rzeki ku Winiarom, jak potem już u naszego brzegu znikł w ciemno ścicach zapadającej nocy. Czekając niecier pliwie, przechadzałem się nad rzeką, by wreszcie z tamtego brzegu mieć wido mość o przebiegu boju. Nareszcie, po długim oczekiwaniu z ciemności wynurzył się prom z ludźmi. Przewoźnicy i saperzy cięknęli oddychali, a do mnie podskoczył oficer z raportem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



Zachodnie wybrzeże Anglii zostało nawiedzone olbrzymim przy blywem morskim, który rżnął na wybrzeże fale, dochodzące do stu wysokości, powodując olbrzymie szkody. Rybna powstawa przedstawia jedną z takich olbrzymich fal, która nawiedziła Scarborough, położone w zachodniej Szkocji

WIADOMOŚCI Z NEW JERSEY

PASSAIC

Sprawozdanie z zebrania ogólnego

W sali ob. J. Macieja odbyło się posiedzenie roczne Polskiej Szkoły Ludowej im. A. Mickiewicza. Przewodniczącym ob. J. Bednarz na mównicę poprosił inspektora szkół ludowych, ob. St. Gutowskiego, który w przedmowie swem podkreślił, że szkoła ludowa nie należy do żadnej partji i nie wolno urządzać w szkołach ludowych żadnych polityki partyjnej, szkoła powinna być czysto ludowa, a nie inna.

Również przedstawił obowiązki, jakie spadają na rodziców i całe wreszcie społeczeństwo polskie w związku z nauką i wychowaniem dziatek. Dzieci dziatek ta odusawa się od nas, to nie ona temu winna, a my staraj, którzy więcej powinniśmy dbać o du sze młode pokolenie.

Na program złożyły się spie wy, deklamacje, tańce i muzyka, wykonane przez uczniów i uczennice szkoły.

PROGRAM:

1. Chór dziatek szkolnej od śpiewał „Choć burza huczy wkoło nas”.
2. Skrzypce i fortepian odegrali Durska i Machini.
3. Przedstawienie „Szkoła” w jednym akcie.
4. „O celu Polskiej” deklamacja, Wygłosił M. Bednarz.
5. „Pan kotek” deklamacja, Wygłosił E. Tabór.
6. „O jakże, brak mi cie dzisiaj” dwa skrzypce i fortepian, wykonali: J. Durska, O. Marciniak i Witold.
7. „Siedzi ptaszek na drzewie” deklamacja, Wygłosił F. Haika.
8. „Ojczyzna moja” deklamacja, Wygłosił S. Bednarz.

BACZNOŚĆ

NEWARK I OKOLICA!

Pierwsze przedstawienie nowo-zorganizowanego TEATRU POLSKIEGO z New Yorku

Niedziela 4go października LAUREL GARDEN

457 Springfield ave., Newark

Krakowiacy i Górale

Spiewy solowe i chórálne TANIEC NIMF, GÓRALSKI, KRAKOWIAK I MAZUR

Udział przyjmują pierwszorzędne siły krajowe i miejscowe Własne kostiumy i dekoracje

DOBROJOWA ORKIESTRA

Ceny miejscopłarne: \$1.25, \$1.00, 80c i 50c

BILETY JUŻ SĄ DO DORĘCZANIA: Redakcja „Kroniki”, 11 Broome St., Restauracja „Quo Vadis” 79

Hayes St., Klub Osiatowy, 255 Court St., J. Ptakowicz, 18 Charlton St., A. Czechowicz, 64 Belmont Ave., Dom Narodowy Polaków, 45 Beacon Street.

Dom Polak, New York Ave., Dom Narodowy, 41 Myrtle Ave., Bloomfield.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

JEŻELI

potrzebujesz pieniędzy do interesu lub na prywatny użytek, pożyczcie od \$50 do \$5,000 na przeciąg roku lub krócej na podstawie swojej szalki zarobkowej, jako zastaw kredytowy. Dyskonto wynosi 6% rocznie oraz pewien mały dodatek za usługę. Możecie spłacać na podstawie miesięcznego lub tygodniowego planu.

Udzielamy również pożyczek zastawnych od 6 do 12 miesięcy z dyskontem wysokości 6% rocznie.

Niemie innych kosztów. Postarajcie się o broszurki.

Bureau w Brooklynie 195 MONTAGUE ST. 804 MANHATTAN AVE. 1665 PITKIN AVE. PRZEMYSŁOWA BANKOWA Zastaw powyżej \$27,000,000

Związek Narodowy Polski w Newarku

Tysiące związkowców w Newarku nie mówią o czem innem, jak o balu Gminy 48, który odbędzie się 20 września, w sobotę z dniem 30go wieczorem na sali z o godz. 8m Newark Ave. 278 New York Ave.

I czego tam nie będzie! Najspaniewierzyli 9ciu prezentów, wartości \$50,00. Rozdanie nagród przez gminę organizatorem.

Tańce przy dźwiękach doborowej orkiestry.

A najwspanialsze to, że grupa 1057 stawia zakład, że pobije liczebnie swoją obecnością na balu wszystkie grupy gminy 48ej.

Wskutek czego grupa 48a w Newarku prowadziła uchwale na kwartałnem posiedzeniu, że każdy członek musi wziąć udział w tym balu i tylko choroba za przedstawieniem świadectwa lekarskiego uwalnia od obecności danego członka.

Sekretarz tejże grupy ma powysłać specjalne zawiadomienia o powyższej uchwale.

Podobny ruch agitacyjny dzieje się po innych grupach na korzyść przystępnego balu.

Członkowie grupy 1057 mogą przęprząć zakład. Jednym członkiem, ruchawka, z której od będzie — A jak się domyślcie? mo żna, to do końca balu przeznaczony jest na rozwój grup przy gminie 48, a że ta gmina złożyła do brzy egzamin w ostatnim konkursie, nie można w to wątpić.

Z uznaniem podkreślić należy fakt, iż część dochodu przeznaczona będzie na szkółki języka polskiego dla dziatek.

Góra Związkowcy! To się Wam chwali!

Przysłał Związkowiec. (22. 24. 26)

DO TOWARZYSTWA W NEWARKU I OKOLICY!

Onegdaj sekretarz komitetu Bału Wojskowego, połączonego z uroczystością wręczenia dekoracji zażołnierzom radokom, miało być odbędzie w Laurel Garden, dnia 3go października, staniem Placówki Weteranów Armji Polskiej w Newarku, rozestli lotowne zaproszenie do towarzyszy i organizacji w Newarku i okolicy. Ze względu na bledną treść listu, który opiewa, że towarzysza proszone są o przybycie „in gremio” na uroczystość i Bał Wojskowy, komitet niniejszym zwraca się do tych towarzyszy wprost o sprostowanie. Komitet daje listy do druku, nie mied na myśli zaprzastać towarzystwa o przybycie „in gremio”, gdyż program uroczystości nie zezwala na przyjęcie całych grup. Jak to zwykle bywa, przy podobnych okazjach, ze względu na ograniczony czas, w którym ma się odebrać uroczystości w Bał Wojskowy Owszem, komitet miał na myśli zaprosić wszystkie towarzystwa, kluby i organizacje, lecz nie in gremio. Przyjęcie towarzystwa „in gremio” zabrano by samo całe wieczer.

Komitet niniejszym przepiarsza wszystkie towarzystwa, które o trzynastu podobne zaproszenie i prosi o poparcie poszczególnych członków tychże organizacji, KOMITET.

Dr. J. C. MILLIS

280 E. HOUSTON STREET

158 West 24th Street, New York

Wynagrodzenie minimalne

Dr. J. C. MILLIS

280 E. HOUSTON STREET

158 West 24th Street, New York

Wynagrodzenie minimalne

Dr. J. C. MILLIS

280 E. HOUSTON STREET

158 West 24th Street, New York

Wynagrodzenie minimalne

Dr. J. C. MILLIS

280 E. HOUSTON STREET

158 West 24th Street, New York

Wynagrodzenie minimalne

Dr. J. C. MILLIS

280 E. HOUSTON STREET

158 West 24th Street, New York

Wynagrodzenie minimalne

Dr. J. C. MILLIS

280 E. HOUSTON STREET

158 West 24th Street, New York

Wynagrodzenie minimalne

Nowy Świat

Published Daily and Sunday by the
NEW YORK WORLD-TELEGRAPH CO., INC.
MEMBER A. B. C.
M. P. WOLFE, Editor and President
W. B. L. KATZ, Editor
Business Manager: John Spivey, "New World" Inc.
Entered as Second Class Matter, March 31, 1914, at New
York Post Office, New York, N. Y.

SUBSCRIPTION RATES	
Outside of New York City	
One Year	\$10.00
Six Months	\$5.00
Three Months	\$2.50
One Month	\$0.80
New York City	
One Year	\$8.00
Six Months	\$4.00
Three Months	\$2.00
One Month	\$0.65

MAIN OFFICE:
24 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.
(Fourth Floor, midget 1513 1515 Street)
Telephone: STURGEON 443
BROOKLYN BRANCH:
586 Manhattan Avenue
Telephone: GREENWICH 932

PROSTA DROGA DO AESURDU

Szapuri Saklatvala, hindus z pochodzenia, członek Izby Gmin w Londynie, a z przekonania komunistą, wygłosił niedawno mowę w której ostro skrytykował politykę Wielkiej Brytanii w Indjach Wschodnich. W Anglii nik na te mowę nie zwrócił specjalnej uwagi. Anglicy pod względem wolności słowa są bardzo tolerancyjni i tylko w wypadkach istotnie ważnych, przeciw mówcom niedyskretnym protestują.

O Saklatwali i jego mowie więc niktby w Anglii na serio nie myślał, gdyby nie konferencja Unii parlamentarnej w Waszyngtonie i nie to, że angielski poseł komunistyczny postanowił na te konferencje przyjechać do Ameryki.

W tym momencie najniebezpieczniejszą zbrań brzo sekretarz Stanu p. Kellogg w imieniu rządu Stanów Zjednoczonych. Wydał edykt, mocą którego Saklatwala ma wzbroniony wstęp na ziemię amerykańską, jako wróg ustalonego porządku społecznego i zwolennik rewolucji.

Uważajmy dobrze, że poseł parlamentu angielskiego, nie uważany w Izbie Gmin za przestępcę, mimo jego poglądów komunistycznych, zostaje uznany za przestępcę przez rząd amerykański.

Historia niezwykle interesująca. Saklatwala jeżeli go obraził w swojej mowie o Indjach, to tylko rząd angielski. Dlaczego go go piętnować rząd innego państwa, chociażby tak połączony jak Stany Zjednoczone? Chyba p. Kellogg nie obawia się, że Hindus, któremu pozwolono swobodnie wygłaszać opinie w Anglii, nie widząc w nich niebezpieczeństwa dla państwa, dokona na oczekaniu rewolucji w Ameryce.

Nie zwyliśmy i nie żywimy najmniejszej sympatii do komunistów. Ale za znaczalissimo nieraz i zaznaczamy odcienie, że takie edykty jak p. Kellogga w sprawie Saklatwali są daleko większą agitacją na rzecz komunizmu, niż dziesiątki i setki mów, których niewiele rozsądnych ludzi naprawdę słucha.

Zamknięcie granic Ameryki dla jednego komunisty, wywołuje wrażenie, jak by rząd Stanów obawiał się, że jego pobyt tutaj może być groźny dla istniejącego porządku społecznego i wywoła rewolucję...

Jednocześnie z banicją Saklatwali, p. Kellogg poczynił zarządzenia w innym kierunku, świadczące o sprawności Departamentu Stanu.

Z armii francuską toczącej wojnę z Ryffami w Maroku, znajduje się garść żołnierzy amerykańskich, którzy w pierwszych latach wielkiej wojny służyli w 1. eskadrze Lafayette'a. P. Kellogg uważa, że udział oficerów amerykańskich w armjach państw obcych nie powinien być dopuszczalny.

Wyrzeczono stare prawo, które głosi, że każdy mieszkający Stanów Zjednoczonych, jeżeli pójdzie do armii, lub floty obcego państwa, będzie uważany za przestępcę i powinien ponieść karę 1000 dolarów, albo trzy lata więzienia.

Prawo jednocześnie określa, że dany ochotnik pociągany jest do odpowiedzialności tak tylko wtedy, jeżeli terytorium na którym walczy, znajduje się w obrębie jurysdykcji Stanów Zjednoczonych.

Marokko, stosownie do traktatu, jest właśnie według opinii p. Kellogga krajem, na który jurysdykcja amerykańska się rozciąga. No i na te zarządzenia czynione są kroki, ażeby żołnierzy amerykańskich z Marokka wycofać.

Poco, nako. Komu to przeszkadza, że kilku, czy kilkunastu Amerykanów zdoby-

wa cenne doświadczenia lotnicze nie w Mi-neoń, ale w aktualnej wojnie, w Afryce. Skąd nagle troskliwość o martwe prawo i to w stosunku do Francji?

Gdyby to był czas ogórkowo - waka-cyjny, możnaby przypuszczać, że dyploma-ci w Waszyngtonie nie mają nic innego ważniejszego do roboty, jako segregowa-nie posłów obcych państw, przysyłających do Stanów, lub pilnowanie lotników amerykańskich by nie skreśliły głowy w Afryce. Lecz teraz jest już jesień i są spra-wy bardzo ważne, które wymagają wiel-kiej czujności ze strony Ameryki.

Zabawianie się w drobnostki w tej chwili, to prosta droga do absurdu.

wb.

POLSKA ZMARTWYCHWAŁA PRZECZ WOJNĘ, LECZ BYT SVOJ UTRWA-LIC CHCE W POKOJU

Na kongresie Międzynarodówki w Marsylii, znany działacz P. P. S. i poseł w Sejmie Ręczy-polskiej, Damian, wygłosił dłuższą mowę o ogólnej sytuacji politycznej w Europie i o po-łożeniu Polski na tem tle. W odpowiedzi na pro-jekt zbrojnego rozbrojenia podany przez delega-tów duńskich, przedstawił P. P. S. oświadcze-nie, co następuje:

Polska jest krajem pokoju we wszystkich, co o niej wrogowie mówią. Wynika to z jej położenia geograficznego i politycznego. Jeżeli Polska zawiąże swoje zmartwychwsta-nie wojnie, to utrwalenia swego bytu szukać mu-si w pokoju. Odrzucenie się tu. Dotychczas, wyzyskując do zupełnego rozbrojenia, budzi silny odrzutek w duszach naszych, ale jak się ma roz-bić najniebezpieczniejszy sąsiad Bolesław, sko-ro i podczas pokoju musi granice swe silnie za-bezpieczyć przeciw dywersyjnym bandom bolesła-wickim. Zdradzieliśmy Duńczykom netylko pła-ka ich kraju i sielankowych gospodarskich wa-runków, ale i możliwości zwolnienia swego gospo-darstwa z obciążenia ciężarów militarnych. To, co towarzyszy działaniu przestawia jako groźne nie-bezpieczeństwo, u nas jest rzeczywistością. Iwa-łowa polowa wszystkich wydatków państwowych polskich nie wystarczy na skuteczne zbrojenie się. To też polski minister spraw zagranicznych, w zgodzie z naszą partią, poparł silnie protokół geneński. Stoiny przy podstawach geneńskich.

ONGIS PRZYJACIEL KRÓLEWSKI, A POTEM NEDZARZ

Do kół bliskich przyjaciół króla angielskie-go, Edwarda, ojea dzisiejszego monarchę, nale-żał milioner z Liverpoolu, Walter William Butler. Przyjaciółka została zawartą, gdy Edward był jeszcze księciem Walii (co, jak wiadomo trwało bardzo długo z powodu choroby wytrwale-mu wieku królowej Wiktorji). Po zejściu młodego na tron król Edward, który był wogóle bar-dzo doświadczone i popularny, nie zmienił stosunku z dawnymi towarzyszami i stałe nazywał But-lera Walterem, na co milioner odpowiadał mu poufale: "Teddy". Tak było niedługo, aż do "burzy czasów". Król oddawna nie żyje a Butler umarł nieśmiertelnie w podziemiu wieku lat 77, ale bynajmniej nie w otoczeniu, przypominającym stosunki koczownicze z osobą monarchy. Śmierć została go na wiele skromnym posterunku oddolnego infanterji w domu zarobkowym. A zadolowany był z tej posady, gdyż od kilku lat był w nędzy zupełnej i wdawał po kraju, imając się różnych posad i robot za kilka pensji wynagrodzenia.

Nie byłoby to ani tak bardzo wyjątkowe, ani zabójcze, gdyby nie milioner skorzystał z ubóstwa i albowiem "fortuna koleją się toczy, ale w tym wypadku przypadała się do tej zmiany fortuny przykra niewdzięczność ludzka. Butler otrzymał się podobno niezwykłą hojnością i u-czynnością i począł olbrzymie sumy różnym rzeczom przyjaźniom, którzy mu nigdy dłu-gów nie oddali. To go doprowadziło do ruin.

IRLANDIA USKARŻA SIĘ — NA POMOC DOLARÓW AMERYKAŃSKICH

To jest arcy rzadki wypadek, aby komuś zawładnęły — nadasyne dolary, więc dla ścio-ści trzeba zaznaczyć, iż to nie cała Irlandia się uskarża. Niezadowolone są władze wolnego pań-stwa i sfery stołeczne za tym rzędem. Natomiast partja nieprzejrzaną, dążących do niepodleg-łości republiki irlandzkiej chwali sobie te po-moc, bo dolary na jej ręce przychodzą.

Przed kilku dniami powrócił z podróży do Irlandji K. O'Connor Hennessy, prezes stowa-rzyszenia "Franklin Society for Home build-ing and Saving". Podczas pobytu w Dublinie miał audjencję u prezydenta wolnego państwa Cos-grave'a i właśnie ten ostatni miał mu powie-zedzie, iż gdyby nie zasilił nadasyne z Ameryki przez sympatyków ruchu niepodległościowego, ten ruch byłby już dzisiaj zgola nie istniał i nie byłoby w całym państwie „najniebezpiecznego zame-szkania". P. Cosgrave twierdzi, iż wojsko republikańskie jest mytem, zaś siły zbrojne wolnego państwa wynoszą 17,500 wyćwiczonego żołnie-rza. Jest to oczywiście tylko argument sily, lecz prezydent oświadczył coś więcej, a mianowicie, że 95 procent ludności w całym kraju popiera rząd obecny, a zatem jedynie 5 procent przy-padałoby na opozycję. To już argument o wiele lepszy, bo jeśli stonsek cyfr został wzięty po-dobnie, świadczy o woli i wyborze społeczeństwa.

EMIGRACJA Z POLSKI W ROKU 1925

W r. b. wyemigrowało z Polski do krajów za-morskich 461,778 osób, w tem 21,778 Żydów. Wy-chodźcy chcieli emigrować przeważnie do Kanady, a Żydzi do Palestyny i Argentyny.

NA WIDOWNI

Ciekawa to rzecz, iż dawna Polska była pierwszym państwem europejskim, które zawiązało z Turcją stosunki cywilizacyjne, mające na celu kul-turalne zbliżenie się tego kraju z zachodem. Pierwszym i, właściwie jedynym, bowiem dzisiaj, nie ma mowy o po-mocy cywilizacyjnej, idąc ku Turcji z zachodu, są przeważnie same próby ustalenia ośno-dnych wpływów politycznych i ciągnię-cia zysku ekonomicznego. Zainteresowania kulturalne dążą do zabezpieczenia lub rozszerzenia drogi interesowi całkiem innej natury.

Państwo tureckie przez dłu-gie stulecia zgórzało Europie za-lewem swym zdobywczym i po-wółało to powstrzymaniu jedyni nie Rzeczpospolita Polska, którą nazywano z tego powodu „Prze-murzem Chrzescijaństwa". W ciągu tych wieków Turcy bywa-li niejednokrotnie najgroźniejszymi i wielkimi wrogami ziem polskich. Zmieniło się to jednak w począt-kach XVIII wieku, kiedy niepo-kójczy wzrost Rosji niebezpie-czeństwo tureckie przytłumił o-ciekawie i dawnych przeciwni-ków: Turcji i Polskę uczynił naturalnymi sprzymierzeńcami. Treba też dodać, iż Turcja o-kazała się również lojalną w przy-jaciół, jak była przedtem w cię-tych walce. Ona-ć to jedyna w całym szeregu państw współ-czesnych nie uznawała nigdy roz-biorów Polski. Także przykła-dy lojalności nadaremnie szuka-libyśmy w dziejach politycznych krajów zachodnich, które się u-ważają za straż przednią i świa-ło cywilizacji.

Z okresu ustalonych dobrych stosunków polsko-tureckich po-chodzi owa inicjatywa, o której tu powyżej wspomiano. Ostat-ni król polski, Stanisław Ponia-towski, w instrukcji udzielonej nadzyszanemu posłowi Rzecz-pospolitej w Stambule (Kon-stantynopolu) polecił utworzenie stolarium tegoż posła w sta-burę pocztową, mającego słu-żyć do stałej i regularnej komu-nikacji Turcji z Europą. Rozkaz królewski powiada bowiem wy-rznie, iż rzeczonemu biurom po-sługiwac się na netylko pań-stwo polskie, ale korzystać z nie go mogą i inne państwa euro-pejskie, które do tego czasu po-rozumiewali się z władzami tu-reczkimi za pośrednictwem swo-

ich posterunków poselskich w Wiedniu, co było sposobem nie-wystarczającym i uciążliwym.

Następnie ta sama inicjatywa nakazywała posłowi zabierać w Konstantynopolu szkoły dla mi-odziei polskiej mającej się uczyć języka tureckiego i innych języ-ków wschodnich. Szkoła taka w-wstała istotnie w 1765-m roku i utrzymywała ją był kosztm państwa polskiego. Był to pier-wszy w historii europejskiej przy-kład zrozumienia, iż chęć zawią-zać łącznik kulturalny z da-nym krajem należy poznać jego język i jego rodzimą cywiliza-cję. Była to również najpierwsza uczelnia i placówka naukowa eu-ropejskiej w Turcji.

Drisdaj Francja zakłada w Konstantynopolu instytut pozu-ków archeologicznych i histo-rycznych, w myśli aby stworzyć tym sposobem ognisko wzajem-nych stosunków kulturalnych i wzajemnej bliższej znajomości franko-tureckiej. Nie jest ten zamiar bez znaczenia podkuli politycznego, ale tem niemniej może spełnić zadanie o poważnej wartości dla kultury powszech-niej. Pisząc o tem w piśmie „L'Est Europeen" (wydawany w Warszawie po francusku) S. T. Gasztowt powiada, iż obecna in-cyjatywa Francji nie przeszkadza do tego, by rząd polski w łączności z wcześniejszą myślą i czynem dawnej Rzeczpospolitej utworzył w Turcji stację naukową w zakresie studiów li-terackich, historycznych, lingwi-stycznych i etnograficznych, po-zostawiając Francji prawo prze-wodzenia do tego w piśmie „L'Est Europeen" (wydawany w Warszawie po francusku) S. T. Gasztowt powiada, iż obecna in-cyjatywa Francji nie przeszkadza do tego, by rząd polski w łączności z wcześniejszą myślą i czynem dawnej Rzeczpospolitej utworzył w Turcji stację naukową w zakresie studiów li-terackich, historycznych, lingwi-stycznych i etnograficznych, po-zostawiając Francji prawo prze-wodzenia do tego w piśmie „L'Est Europeen" (wydawany w Warszawie po francusku) S. T. Gasztowt powiada, iż obecna in-cyjatywa Francji nie przeszkadza do tego, by rząd polski w łączności z wcześniejszą myślą i czynem dawnej Rzeczpospolitej utworzył w Turcji stację naukową w zakresie studiów li-terackich, historycznych, lingwi-stycznych i etnograficznych, po-zostawiając Francji prawo prze-wodzenia do tego w piśmie „L'Est Europeen" (wydawany w Warszawie po francusku) S. T. Gasztowt powiada, iż obecna in-cyjatywa Francji nie przeszkadza do tego, by rząd polski w łączności z wcześniejszą myślą i czynem dawnej Rzeczpospolitej utworzył w Turcji stację naukową w zakresie studiów li-terackich, historycznych, lingwi-stycznych i etnograficznych, po-zostawiając Francji prawo prze-wodzenia do tego w piśmie „L'Est Europeen" (wydawany w Warszawie po francusku) S. T. Gasztowt powiada, iż obecna in-cyjatywa Francji nie przeszkadza do tego, by rząd polski w łączności z wcześniejszą myślą i czynem dawnej Rzeczpospolitej utworzył w Turcji stację naukową w zakresie studiów li-terackich, historycznych, lingwi-stycznych i etnograficznych, po-zostawiając Francji prawo prze-wodzenia do tego w piśmie „L'Est Europeen" (wydawany w Warszawie po francusku) S. T. Gasztowt powiada, iż obecna in-cyjatywa Francji nie przeszkadza do tego, by rząd polski w łączności z wcześniejszą myślą i czynem dawnej Rzeczpospolitej utworzył w Turcji stację naukową w zakresie studiów li-terackich, historycznych, lingwi-stycznych i etnograficznych, po-zostawiając Francji prawo prze-wodzenia do tego w piśmie „L'Est Europeen" (wydawany w Warszawie po francusku) S. T. Gasztowt powiada, iż obecna in-cyjatywa Francji nie przeszkadza do tego, by rząd polski w łączności z wcześniejszą myślą i czynem dawnej Rzeczpospolitej utworzył w Turcji stację naukową w zakresie studiów li-terackich, historycznych, lingwi-stycznych i etnograficznych, po-zostawiając Francji prawo prze-wodzenia do tego w piśmie „L'Est Europeen" (wydawany w Warszawie po francusku) S. T. Gasztowt powiada, iż obecna in-cyjatywa Francji nie przeszkadza do tego, by rząd polski w łączności z wcześniejszą myślą i czynem dawnej Rzeczpospolitej utworzył w Turcji stację naukową w zakresie studiów li-terackich, historycznych, lingwi-stycznych i etnograficznych, po-zostawiając Francji prawo prze-wodzenia do tego w piśmie „L'Est Europeen" (wydawany w Warszawie po francusku) S. T. Gasztowt powiada, iż obecna in-cyjatywa Francji nie przeszkadza do tego, by rząd polski w łączności z wcześniejszą myślą i czynem dawnej Rzeczpospolitej utworzył w Turcji stację naukową w zakresie studiów li-terackich, historycznych, lingwi-stycznych i etnograficznych, po-zostawiając Francji prawo prze-wodzenia do tego w piśmie „L'Est Europeen" (wydawany w Warszawie po francusku) S. T. Gasztowt powiada, iż obecna in-cyjatywa Francji nie przeszkadza do tego, by rząd polski w łączności z wcześniejszą myślą i czynem dawnej Rzeczpospolitej utworzył w Turcji stację naukową w zakresie studiów li-terackich, historycznych, lingwi-stycznych i etnograficznych, po-zostawiając Francji prawo prze-wodzenia do tego w piśmie „L'Est Europeen" (wydawany w Warszawie po francusku) S. T. Gasztowt powiada, iż obecna in-cyjatywa Francji nie przeszkadza do tego, by rząd polski w łączności z wcześniejszą myślą i czynem dawnej Rzeczpospolitej utworzył w Turcji stację naukową w zakresie studiów li-terackich, historycznych, lingwi-stycznych i etnograficznych, po-zostawiając Francji prawo prze-wodzenia do tego w piśmie „L'Est Europeen" (wydawany w Warszawie po francusku) S. T. Gasztowt powiada, iż obecna in-cyjatywa Francji nie przeszkadza do tego, by rząd polski w łączności z wcześniejszą myślą i czynem dawnej Rzeczpospolitej utworzył w Turcji stację naukową w zakresie studiów li-terackich, historycznych, lingwi-stycznych i etnograficznych, po-zostawiając Francji prawo prze-wodzenia do tego w piśmie „L'Est Europeen" (wydawany w Warszawie po francusku) S. T. Gasztowt powiada, iż obecna in-cyjatywa Francji nie przeszkadza do tego, by rząd polski w łączności z wcześniejszą myślą i czynem dawnej Rzeczpospolitej utworzył w Turcji stację naukową w zakresie studiów li-terackich, historycznych, lingwi-stycznych i etnograficznych, po-zostawiając Francji prawo prze-wodzenia do tego w piśmie „L'Est Europeen" (wydawany w Warszawie po francusku) S. T. Gasztowt powiada, iż obecna in-cyjatywa Francji nie przeszkadza do tego, by rząd polski w łączności z wcześniejszą myślą i czynem dawnej Rzeczpospolitej utworzył w Turcji stację naukową w zakresie studiów li-terackich, historycznych, lingwi-stycznych i etnograficznych, po-zostawiając Francji prawo prze-wodzenia do tego w piśmie „L'Est Europeen" (wydawany w Warszawie po francusku) S. T. Gasztowt powiada, iż obecna in-cyjatywa Francji nie przeszkadza do tego, by rząd polski w łączności z wcześniejszą myślą i czynem dawnej Rzeczpospolitej utworzył w Turcji stację naukową w zakresie studiów li-terackich, historycznych, lingwi-stycznych i etnograficznych, po-zostawiając Francji prawo prze-wodzenia do tego w piśmie „L'Est Europeen" (wydawany w Warszawie po francusku) S. T. Gasztowt powiada, iż obecna in-cyjatywa Francji nie przeszkadza do tego, by rząd polski w łączności z wcześniejszą myślą i czynem dawnej Rzeczpospolitej utworzył w Turcji stację naukową w zakresie studiów li-terackich, historycznych, lingwi-stycznych i etnograficznych, po-zostawiając Francji prawo prze-wodzenia do tego w piśmie „L'Est Europeen" (wydawany w Warszawie po francusku) S. T. Gasztowt powiada, iż obecna in-cyjatywa Francji nie przeszkadza do tego, by rząd polski w łączności z wcześniejszą myślą i czynem dawnej Rzeczpospolitej utworzył w Turcji stację naukową w zakresie studiów li-terackich, historycznych, lingwi-stycznych i etnograficznych, po-zostawiając Francji prawo prze-wodzenia do tego w piśmie „L'Est Europeen" (wydawany w Warszawie po francusku) S. T. Gasztowt powiada, iż obecna in-cyjatywa Francji nie przeszkadza do tego, by rząd polski w łączności z wcześniejszą myślą i czynem dawnej Rzeczpospolitej utworzył w Turcji stację naukową w zakresie studiów li-terackich, historycznych, lingwi-stycznych i etnograficznych, po-zostawiając Francji prawo prze-wodzenia do tego w piśmie „L'Est Europeen" (wydawany w Warszawie po francusku) S. T. Gasztowt powiada, iż obecna in-cyjatywa Francji nie przeszkadza do tego, by rząd polski w łączności z wcześniejszą myślą i czynem dawnej Rzeczpospolitej utworzył w Turcji stację naukową w zakresie studiów li-terackich, historycznych, lingwi-stycznych i etnograficznych, po-zostawiając Francji prawo prze-wodzenia do tego w piśmie „L'Est Europeen" (wydawany w Warszawie po francusku) S. T. Gasztowt powiada, iż obecna in-cyjatywa Francji nie przeszkadza do tego, by rząd polski w łączności z wcześniejszą myślą i czynem dawnej Rzeczpospolitej utworzył w Turcji stację naukową w zakresie studiów li-terackich, historycznych, lingwi-stycznych i etnograficznych, po-zostawiając Francji prawo prze-wodzenia do tego w piśmie „L'Est Europeen" (wydawany w Warszawie po francusku) S. T. Gasztowt powiada, iż obecna in-cyjatywa Francji nie przeszkadza do tego, by rząd polski w łączności z wcześniejszą myślą i czynem dawnej Rzeczpospolitej utworzył w Turcji stację naukową w zakresie studiów li-terackich, historycznych, lingwi-stycznych i etnograficznych, po-zostawiając Francji prawo prze-wodzenia do tego w piśmie „L'Est Europeen" (wydawany w Warszawie po francusku) S. T. Gasztowt powiada, iż obecna in-cyjatywa Francji nie przeszkadza do tego, by rząd polski w łączności z wcześniejszą myślą i czynem dawnej Rzeczpospolitej utworzył w Turcji stację naukową w zakresie studiów li-terackich, historycznych, lingwi-stycznych i etnograficznych, po-zostawiając Francji prawo prze-wodzenia do tego w piśmie „L'Est Europeen" (wydawany w Warszawie po francusku) S. T. Gasztowt powiada, iż obecna in-cyjatywa Francji nie przeszkadza do tego, by rząd polski w łączności z wcześniejszą myślą i czynem dawnej Rzeczpospolitej utworzył w Turcji stację naukową w zakresie studiów li-terackich, historycznych, lingwi-stycznych i etnograficznych, po-zostawiając Francji prawo prze-wodzenia do tego w piśmie „L'Est Europeen" (wydawany w Warszawie po francusku) S. T. Gasztowt powiada, iż obecna in-cyjatywa Francji nie przeszkadza do tego, by rząd polski w łączności z wcześniejszą myślą i czynem dawnej Rzeczpospolitej utworzył w Turcji stację naukową w zakresie studiów li-terackich, historycznych, lingwi-stycznych i etnograficznych, po-zostawiając Francji prawo prze-wodzenia do tego w piśmie „L'Est Europeen" (wydawany w Warszawie po francusku) S. T. Gasztowt powiada, iż obecna in-cyjatywa Francji nie przeszkadza do tego, by rząd polski w łączności z wcześniejszą myślą i czynem dawnej Rzeczpospolitej utworzył w Turcji stację naukową w zakresie studiów li-terackich, historycznych, lingwi-stycznych i etnograficznych, po-zostawiając Francji prawo prze-wodzenia do tego w piśmie „L'Est Europeen" (wydawany w Warszawie po francusku) S. T. Gasztowt powiada, iż obecna in-cyjatywa Francji nie przeszkadza do tego, by rząd polski w łączności z wcześniejszą myślą i czynem dawnej Rzeczpospolitej utworzył w Turcji stację naukową w zakresie studiów li-terackich, historycznych, lingwi-stycznych i etnograficznych, po-zostawiając Francji prawo prze-wodzenia do tego w piśmie „L'Est Europeen" (wydawany w Warszawie po francusku) S. T. Gasztowt powiada, iż obecna in-cyjatywa Francji nie przeszkadza do tego, by rząd polski w łączności z wcześniejszą myślą i czynem dawnej Rzeczpospolitej utworzył w Turcji stację naukową w zakresie studiów li-terackich, historycznych, lingwi-stycznych i etnograficznych, po-zostawiając Francji prawo prze-wodzenia do tego w piśmie „L'Est Europeen" (wydawany w Warszawie po francusku) S. T. Gasztowt powiada, iż obecna in-cyjatywa Francji nie przeszkadza do tego, by rząd polski w łączności z wcześniejszą myślą i czynem dawnej Rzeczpospolitej utworzył w Turcji stację naukową w zakresie studiów li-terackich, historycznych, lingwi-stycznych i etnograficznych, po-zostawiając Francji prawo prze-wodzenia do tego w piśmie „L'Est Europeen" (wydawany w Warszawie po francusku) S. T. Gasztowt powiada, iż obecna in-cyjatywa Francji nie przeszkadza do tego, by rząd polski w łączności z wcześniejszą myślą i czynem dawnej Rzeczpospolitej utworzył w Turcji stację naukową w zakresie studiów li-terackich, historycznych, lingwi-stycznych i etnograficznych, po-zostawiając Francji prawo prze-wodzenia do tego w piśmie „L'Est Europeen" (wydawany w Warszawie po francusku) S. T. Gasztowt powiada, iż obecna in-cyjatywa Francji nie przeszkadza do tego, by rząd polski w łączności z wcześniejszą myślą i czynem dawnej Rzeczpospolitej utworzył w Turcji stację naukową w zakresie studiów li-terackich, historycznych, lingwi-stycznych i etnograficznych, po-zostawiając Francji prawo prze-wodzenia do tego w piśmie „L'Est Europeen" (wydawany w Warszawie po francusku) S. T. Gasztowt powiada, iż obecna in-cyjatywa Francji nie przeszkadza do tego, by rząd polski w łączności z wcześniejszą myślą i czynem dawnej Rzeczpospolitej utworzył w Turcji stację naukową w zakresie studiów li-terackich, historycznych, lingwi-stycznych i etnograficznych, po-zostawiając Francji prawo prze-wodzenia do tego w piśmie „L'Est Europeen" (wydawany w Warszawie po francusku) S. T. Gasztowt powiada, iż obecna in-cyjatywa Francji nie przeszkadza do tego, by rząd polski w łączności z wcześniejszą myślą i czynem dawnej Rzeczpospolitej utworzył w Turcji stację naukową w zakresie studiów li-terackich, historycznych, lingwi-stycznych i etnograficznych, po-zostawiając Francji prawo prze-wodzenia do tego w piśmie „L'Est Europeen" (wydawany w Warszawie po francusku) S. T. Gasztowt powiada, iż obecna in-cyjatywa Francji nie przeszkadza do tego, by rząd polski w łączności z wcześniejszą myślą i czynem dawnej Rzeczpospolitej utworzył w Turcji stację naukową w zakresie studiów li-terackich, historycznych, lingwi-stycznych i etnograficznych, po-zostawiając Francji prawo prze-wodzenia do tego w piśmie „L'Est Europeen" (wydawany w Warszawie po francusku) S. T. Gasztowt powiada, iż obecna in-cyjatywa Francji nie przeszkadza do tego, by rząd polski w łączności z wcześniejszą myślą i czynem dawnej Rzeczpospolitej utworzył w Turcji stację naukową w zakresie studiów li-terackich, historycznych, lingwi-stycznych i etnograficznych, po-zostawiając Francji prawo prze-wodzenia do tego w piśmie „L'Est Europeen" (wydawany w Warszawie po francusku) S. T. Gasztowt powiada, iż obecna in-cyjatywa Francji nie przeszkadza do tego, by rząd polski w łączności z wcześniejszą myślą i czynem dawnej Rzeczpospolitej utworzył w Turcji stację naukową w zakresie studiów li-terackich, historycznych, lingwi-stycznych i etnograficznych, po-zostawiając Francji prawo prze-wodzenia do tego w piśmie „L'Est Europeen" (wydawany w Warszawie po francusku) S. T. Gasztowt powiada, iż obecna in-cyjatywa Francji nie przeszkadza do tego, by rząd polski w łączności z wcześniejszą myślą i czynem dawnej Rzeczpospolitej utworzył w Turcji stację naukową w zakresie studiów li-terackich, historycznych, lingwi-stycznych i etnograficznych, po-zostawiając Francji prawo prze-wodzenia do tego w piśmie „L'Est Europeen" (wydawany w Warszawie po francusku) S. T. Gasztowt powiada, iż obecna in-cyjatywa Francji nie przeszkadza do tego, by rząd polski w łączności z wcześniejszą myślą i czynem dawnej Rzeczpospolitej utworzył w Turcji stację naukową w zakresie studiów li-terackich, historycznych, lingwi-stycznych i etnograficznych, po-zostawiając Francji prawo prze-wodzenia do tego w piśmie „L'Est Europeen" (wydawany w Warszawie po francusku) S. T. Gasztowt powiada, iż obecna in-cyjatywa Francji nie przeszkadza do tego, by rząd polski w łączności z wcześniejszą myślą i czynem dawnej Rzeczpospolitej utworzył w Turcji stację naukową w zakresie studiów li-terackich, historycznych, lingwi-stycznych i etnograficznych, po-zostawiając Francji prawo prze-wodzenia do tego w piśmie „L'Est Europeen" (wydawany w Warszawie po francusku) S. T. Gasztowt powiada, iż obecna in-cyjatywa Francji nie przeszkadza do tego, by rząd polski w łączności z wcześniejszą myślą i czynem dawnej Rzeczpospolitej utworzył w Turcji stację naukową w zakresie studiów li-terackich, historycznych, lingwi-stycznych i etnograficznych, po-zostawiając Francji prawo prze-wodzenia do tego w piśmie „L'Est Europeen" (wydawany w Warszawie po francusku) S. T. Gasztowt powiada, iż obecna in-cyjatywa Francji nie przeszkadza do tego, by rząd polski w łączności z wcześniejszą myślą i czynem dawnej Rzeczpospolitej utworzył w Turcji stację naukową w zakresie studiów li-terackich, historycznych, lingwi-stycznych i etnograficznych, po-zostawiając Francji prawo prze-wodzenia do tego w piśmie „L'Est Europeen" (wydawany w Warszawie po francusku) S. T. Gasztowt powiada, iż obecna in-cyjatywa Francji nie przeszkadza do tego, by rząd polski w łączności z wcześniejszą myślą i czynem dawnej Rzeczpospolitej utworzył w Turcji stację naukową w zakresie studiów li-terackich, historycznych, lingwi-stycznych i etnograficznych, po-zostawiając Francji prawo prze-wodzenia do tego w piśmie „L'Est Europeen" (wydawany w Warszawie po francusku) S. T. Gasztowt powiada, iż obecna in-cyjatywa Francji nie przeszkadza do tego, by rząd polski w łączności z wcześniejszą myślą i czynem dawnej Rzeczpospolitej utworzył w Turcji stację naukową w zakresie studiów li-terackich, historycznych, lingwi-stycznych i etnograficznych, po-zostawiając Francji prawo prze-wodzenia do tego w piśmie „L'Est Europeen" (wydawany w Warszawie po francusku) S. T. Gasztowt powiada, iż obecna in-cyjatywa Francji nie przeszkadza do tego, by rząd polski w łączności z wcześniejszą myślą i czynem dawnej Rzeczpospolitej utworzył w Turcji stację naukową w zakresie studiów li-terackich, historycznych, lingwi-stycznych i etnograficznych, po-zostawiając Francji prawo prze-wodzenia do tego w piśmie „L'Est Europeen" (wydawany w Warszawie po francusku) S. T. Gasztowt powiada, iż obecna in-cyjatywa Francji nie przeszkadza do tego, by rząd polski w łączności z wcześniejszą myślą i czynem dawnej Rzeczpospolitej utworzył w Turcji stację naukową w zakresie studiów li-terackich, historycznych, lingwi-stycznych i etnograficznych, po-zostawiając Francji prawo prze-wodzenia do tego w piśmie „L'Est Europeen" (wydawany w Warszawie po francusku) S. T. Gasztowt powiada, iż obecna in-cyjatywa Francji nie przeszkadza do tego, by rząd polski w łączności z wcześniejszą myślą i czynem dawnej Rzeczpospolitej utworzył w Turcji stację naukową w zakresie studiów li-terackich, historycznych, lingwi-stycznych i etnograficznych, po-zostawiając Francji prawo prze-wodzenia do tego w piśmie „L'Est Europeen" (wydawany w Warszawie po francusku) S. T. Gasztowt powiada, iż obecna in-cyjatywa Francji nie przeszkadza do tego, by rząd polski w łączności z wcześniejszą myślą i czynem dawnej Rzeczpospolitej utworzył w Turcji stację naukową w zakresie studiów li-terackich, historycznych, lingwi-stycznych i etnograficznych, po-zostawiając Francji prawo prze-wodzenia do tego w piśmie „L'Est Europeen" (wydawany w Warszawie po francusku) S. T. Gasztowt powiada, iż obecna in-cyjatywa Francji nie przeszkadza do tego, by rząd polski w łączności z wcześniejszą myślą i czynem dawnej Rzeczpospolitej utworzył w Turcji stację naukową w zakresie studiów li-terackich, historycznych, lingwi-stycznych i etnograficznych, po-zostawiając Francji prawo prze-wodzenia do tego w piśmie „L'Est Europeen" (wydawany w Warszawie po francusku) S. T. Gasztowt powiada, iż obecna in-cyjatywa Francji nie przeszkadza do tego, by rząd polski w łączności z wcześniejszą myślą i czynem dawnej Rzeczpospolitej utworzył w Turcji stację naukową w zakresie studiów li-terackich, historycznych, lingwi-stycznych i etnograficznych, po-zostawiając Francji prawo prze-wodzenia do tego w piśmie „L'Est Europeen" (wydawany w Warszawie po francusku) S. T. Gasztowt powiada, iż obecna in-cyjatywa Francji nie przeszkadza do tego, by rząd polski w łączności z wcześniejszą myślą i czynem dawnej Rzeczpospolitej utworzył w Turcji stację naukową w zakresie studiów li-terackich, historycznych, lingwi-stycznych i etnograficznych, po-zostawiając Francji prawo prze-wodzenia do tego w piśmie „L'Est Europeen" (wydawany w Warszawie po francusku) S. T. Gasztowt powiada, iż obecna in-cyjatywa Francji nie przeszkadza do tego, by rząd polski w łączności z wcześniejszą myślą i czynem dawnej Rzeczpospolitej utworzył w Turcji stację naukową w zakresie studiów li-terackich, historycznych, lingwi-stycznych i etnograficznych, po-zostawiając Francji prawo prze-wodzenia do tego w piśmie „L'Est Europeen" (wydawany w Warszawie po francusku) S. T. Gasztowt powiada, iż obecna in-cyjatywa Francji nie przeszkadza do tego, by rząd polski w łączności z wcześniejszą myślą i czynem dawnej Rzeczpospolitej utworzył w Turcji stację naukową w zakresie studiów li-terackich, historycznych, lingwi-stycznych i etnograficznych, po-zostawiając Francji prawo prze-wodzenia do tego w piśmie „L'Est Europeen" (wydawany w Warszawie po francusku) S. T. Gasztowt powiada, iż obecna in-cyjatywa Francji nie przeszkadza do tego, by rząd polski w łączności z wcześniejszą myślą i czynem dawnej Rzeczpospolitej utworzył w Turcji stację naukową w zakresie studiów li-terackich, historycznych, lingwi-stycznych i etnograficznych, po-zostawiając Francji prawo prze-wodzenia do tego w piśmie „L'Est Europeen" (wydawany w Warszawie po francusku) S. T. Gasztowt powiada, iż obecna in-cyjatywa Francji nie przeszkadza do tego, by rząd polski w łączności z wcześniejszą myślą i czynem dawnej Rzeczpospolitej utworzył w Turcji stację naukową w zakresie studiów li-terackich, historycznych, lingwi-stycznych i etnograficznych, po-zostawiając Francji prawo prze-wodzenia do tego w piśmie „L'Est Europeen" (wydawany w Warszawie po francusku) S. T. Gasztowt powiada, iż obecna in-cyjatywa Francji nie przeszkadza do tego, by rząd polski w łączności z wcześniejszą myślą i czynem dawnej Rzeczpospolitej utworzył w Turcji stację naukową w zakresie studiów li-terackich, historycznych, lingwi-stycznych i etnograficznych, po-zostawiając Francji prawo prze-wodzenia do tego w piśmie „L'Est Europeen" (wydawany w Warszawie po francusku) S. T. Gasztowt powiada, iż obecna in-cyjatywa Francji nie przeszkadza do tego, by rząd polski w łączności z wcześniejszą myślą i czynem dawnej Rzeczpospolitej utworzył w Turcji stację naukową w zakresie studiów li-terackich, historycznych, lingwi-stycznych i etnograficznych, po-zostawiając Francji prawo prze-wodzenia do tego w piśmie „L'Est Europeen" (wydawany w Warszawie po francusku) S. T. Gasztowt powiada, iż obecna in-cyjatywa Francji nie przeszkadza do tego, by rząd polski w łączności z wcześniejszą myślą i czynem dawnej Rzecz

